

# GONIECZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

**CENA PRENUMERATY:** Miesięcznie z przesyłką pocztową 2 zł. Dla odbierających pismo na miejscu 2 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 61205.

Księgarnia „Goniec Czesztochowski”, ul. Panny Marji 24. — Telefon nr. 2954.

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA**  
Czesztochowa, Najśw. Marji P. 52. Tel. 2245. Skrz. p. 45.  
Redaktor lub Jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-30 po poł. Rekwizytów nadesłanych redakcja nie zwraca.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetryowy przed tekstem 50 gr. W tekście następuje 40 gr. za tekstem 30 gr. Drobiazgi ogłoszenia wiersz naukowy 25 gr., każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne sz. 1.50. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonjalne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia skłonne, fantazyjne, cyfrowe i hlanowe o 50 proc. droższe.

## Nowy groźny konkurent na rynkach światowych

Jeszcze do niedawna Europa gospodarcza, mówiąc o „złotym niebezpieczeństwie”, miała na myśli jedynie i wyłącznie wysoce uprzemysłowaną Japonię, której konkurencja stała się, zwłaszcza ostatnio, dla Europy bardzo groźną. Nie przypuszczano wcale, że w krótkim okresie czasu na widowni pojawi się jeden konkurent nie mniej groźny aniżeli przemysłowiec japoński. Konkurentem tym stają się Chiny, drżąciami do tej pory Dalekiego Wschodu. Dotychczas mówiono się o Chinach, jako o kraju, który zaprzatnięty jest jedynie i wyłącznie swymi troskami wewnętrznymi. Wydało się zupełnie wykluczone, aby ten kraj, niezorganizowany w sensie nowoczesnego europejskiego państwa, mógł stać się rywalem na rynkach światowych dla uprzemysłowionych państw kapitalistycznych Europy i Ameryki. Zwłaszcza słabość finansowa tego kolosa nie nasuwała żadnych obaw, iż może on kiedykolwiek bądź wystąpić jako dostawca gotowych wyrobów na rynkach światowych, które były dotychczas domeną wyłącznych wpływów wielkich mocarstw przemysłowych.

A jednak okazuje się, że ten olbrzym na glinianych nogach coraz bardziej staje się potęgą, która z czasem uzupełni niebezpieczną konkurencję japońską. Dopiero przed kilku miesiącami utworzona została w Chinach Narodo wa Rada Gospodarcza, której zadaniem będzie normalizacja i standaryzacja produkcji i zbytu według najbardziej nowoczesnych metod europejskich. Już krótki okres czasu wystarczył, aby w całym szeregu dziedzin produkcji i handlu, a zwłaszcza w dziedzinie surowców, stworzone zostały standardowe gatunki, których produkcja w najbliższym czasie ma ulec poważnemu wzmocnieniu. Obecnie Narodowa Rada Gospodarcza podjęła prace nad zagadnieniami przemysłowymi i zamierza realizować je w bardzo szybkim tempie, opierając się na współpracy fachowej wybitnych doradców technicznych, rekrutujących się z pośród... Europejczyków. Jednym z pierwszych zadań Narodowej Rady Gospodarczej było utworzenie specjalnej komisji dla zagadnień produkcji i handlu bawełna. Co ciekawie zarówno ta komisja jak i wszystkie organy utworzone przez Naczelną Radę Gospodarczą pracują w ścisłym porozumieniu i współdziałaniu z komisją rzeczoznawców wydelegowaną przez Ligę Narodów. W ten sposób industrializacja Chin, odbywająca się w tempie iście amerykańskim, choć dla Europy trudna do zaobserwowania, przeprowadzana jest przy współudziale przedstawicieli tych krajów, które już w najbliższym czasie będą musiały podjąć walkę konkurencyjną z taną produkcją chińską, która zaleje rynki światowe. O sukcesach tych poczynań świadczy fakt, że w dzie-

dzinie produkcji tkanin bawełnianych Chiny już w najbliższym czasie nie tylko staną się samowystarczalne, ale opracowywane są nawet projekty ek sportu.

Rynkami odbiorcami dla młodej produkcji chińskiej mają być w pierwszym rzędzie Indie Brytyjskie i Holenderskie. Ponieważ na rynkach tych od dłuższego czasu ścierają się ze sobą przemysły włókiennicze Japonii i W. Brytanii — oczekiwać trzeba z całą pewnością po ukazaniu się trzeciego konkurenta nowej bezwzględnej walki, wobec której dotychczasowe metody dumpingowe okażą się tylko niewinna zabawka. Oczywiście, szkody wynikające z tej bezwzględnej walki konkurencyjnej poniesie osłabiona Europa.

Podkreślić przytem należy, że Chiny produkować mogą wyroby przemysłowe w warunkach jeszcze korzytniejszych aniżeli do tej pory czyniła Japonia. Nie istnieją tam bowiem najprymitywniejsze nawet ustawy socjalne, stopa życiowa jest w porównaniu europejskim niesłychanie niska, a płace kształtują się na poziomie wykluczającym wszelką możliwość konkurencji. Jedno jeszcze niebezpieczeństwo pogarsza ten stan rzeczy. Chodzi jeszcze o to, że Japonia, doceniając ten rozwój wydarzeń, podjęła rokowania, narazie jeszcze nieoficjalne, za pośrednictwem posłów wysłanych specjal-

nie w tym celu do Chin o podział przyszłych rynków zbytu. Jeżeli więc Europa dość wczesnie nie znajdzie dostatecznych środków, aby przeciwdziałać temu zjednoczeniu dwóch potężnych organizmów gospodarczych — wówczas już w niedalekiej przyszłości może natrafić na zwarty front „złotego bloku państw azjatyckich“.

Wyrazem tego zaniepokojenia za-

grozonych przemysłów europejskich jest m. in. fakt, iż w najbliższych miesiącach odbędzie się szereg międzynarodowych konferencji przemysłu włókienniczego, które obradować będą nad sprawą dumpingu japońskiego. Niewątpliwie na konferencjach tych w Rzymie i Paryżu wyłoni się również zagadnienie niebezpieczeństwa chińskiego. Kam.

## Zmiana Rządu Premjerem prof. Leon Kozłowski

Warszawa. — Zapowiadana od dłuższego czasu zmiana rządu dokonała się w ub. niedzielę, dn. 13 b. m. O godz. 10 rano odbyło się pod przewodnictwem b. premiera Janusza Jędrzejewicza posie-



Prof. Leon Kozłowski.

nowo mianowany premier rządu, b. minister reform rolnych, ostamio podsekretarz stanu w Min. Skarbu.

dzienie Rady ministrów w pałacu prezydałnym. Porządek dzienny tego zebrania był bardzo krótki. Zawierał tylko jeden punkt: sprawę dymisji gabinetu. Posiedzenie trwało zaledwie 5 minut. Ra-

da ministrów zaakceptowała stanowisko swego prezesa.

Natychmiast po posiedzeniu p. premier Jędrzejewicz udał się na Zamek, ażeby zakomunikować p. Prezydentowi Rzeczypospolitej o uchwale powziętej przez Radę ministrów. P. Prezydent R. P. przyjął dymisję gabinetu p. Janusza Jędrzejewicza.

Wkrótce potem został wezwany na Zamek p. prof. dr. Leon Kozłowski, obecny wiceminister skarbu. P. Prezydent powierzył p. prof. dr. Leonowi Kozłowskiemu utworzenie nowego rządu.

Desygnowany na stanowisko prezesa gabinetu prof. dr. L. Kozłowski rozpoczął natychmiast rozmowy z osobami, którym chce powierzyć teki w swoim rządzie. Rozmowy te trwały w ciągu całego dnia.

Wedle obiegających pogłosek lista nowego gabinetu niewiele różni się będzie od składu poprzedniego rządu. Wedle opinii kół dobrze poinformowanych w godzinach południowych istniała tendencja przeprowadzenia zmian w trzech resortach: w ministerstwie przemysłu i handlu, w ministerstwie rolnictwa, oraz pracy. Na stanowisko ministra przemysłu i handlu na miejsce min. gen. Zarzyckiego powołano ma być p. Henryk Floyar Reich man (dotychczasowy wice-minister tego resortu); na stanowisko ministra rolnictwa na miejsce min. pułk. Nakoniecznikoff-Klukowskiego powołano ma być p. Julian Poniatowski, b. poseł ze stronnictwa „Wyzwolenie“; ministrem pracy zaś na miejsce min. gen. Hubickiego zostaje ma obecny woj. kielecki p. Jerzy Paściorkowski.

W sferach politycznych i dziennikarskich zwracają uwagę na to, że obecne przesilenie gabinetowe rozgrzywa się w dniu 13 maja, w ósmą rocznicę przewrotu majowego.

Prof. dr. Leon Kozłowski urodził się w r. 1892 w Rembieszyczach, pow. jedynowski. Studia średnie ukończył w Warszawie, potem studjował nauki przyrodnicze na uniwersytecie Jagiellońskim oraz na uniwersytecie w Tübingen. W r. 1913/14 brał prof. dr. Leon Kozłowski udział wraz z prof. Schmidtem w wyprawie naukowej na Krym i Kaukaz. Prof. dr. L. Kozłowski doktoryzował się w Tübingen z geologii jako przedmiotu głównego oraz z geografii i archeologii klasycznej jako przedmiotów pobocznych. W czasie studjów uniwersyteckich wydał prof. dr. L. Kozłowski kilka prac naukowych.

W r. 1920 habilitował się na uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie jako docent prehistorii. W r. 1921 został powołany jako profesor na katedrę prehistorii uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, gdzie prowadził wykłady aż do roku 1930.

W ciągu swej działalności naukowej odbył prof. dr. L. Kozłowski wiele wypraw i podróży naukowych, pracując w muzeach niemieckich, francuskich i angielskich oraz prowadząc badania naukowe w krajach bałkańskich i bałtyckich.

Prof. dr. L. Kozłowski posiada w swoim dorobku naukowym wiele prac doty-

## Zmiana rządu w Czechosłowacji?

Praga. — W tutejszych kołach politycznych utrzymują się znowu pogłoski o zmianie gabinetu, która nastąpić ma tuż po wyborach prezydenta republiki, a więc 24 maja. Idzie przedewszystkiem o nowe wybory do parlamentu, o których przedwczesne rozpisanie wołają stronnictwa mieszczańskie i pravicowe.

Mimo wszystkich zaprzeczeń twierdzi

się więc, że po wyborze prezydenta podda się dotychczasowy gabinet do dymisji, a władzę obejmie rząd urzędniczy z prezydentem Czernym na czele. W rządzie tym pozostałyby z dotychczasowych ministrów jedynie dr. Benes i prawdopodobnie minister finansów Trapl. Rząd ten sprawowałby władzę aż do nowych wyborów parlamentarnych, które mają być rozpisanie jeszcze w tym roku na jesień.



Król angielski odwiedza swoich żołnierzy.

Król Jerzy V i królowa Wiktorja udają się na tradycyjną rewję wiosenną w angielskim wojskowym obozie ćwiczebnym, Aldershot.

czących głównie ziem polskich, ale obejmujących także zagadnienia Europy jako całości.

Równoległe do działalności naukowej prof. dr. L. Kozłowski od 1909 r. brał żywy i wybitny udział w działalności polityczno-niepodległościowej w Związku Młodzieży Postępowej, w Stow. „Promień”, Zw. Strzeleckim oraz Związku Walki Czynnej.

W r. 1914 prof. dr. Kozłowski bierze udział w Legionach. W końcu r. 1915 odkomenderowany do pracy politycznej; pracuje jako referent polityczny w okręgu P. O. W. w Lublinie, Radomiu i Kielcach. W listopadzie 1918 r. prowadzi akcję rozbrojenową i przewrót polityczny na terenach powiatu miechowskiego i olkuskiego.

W r. 1920 wstępuje jako ochotnik do służby wojskowej. W r. 1926 jest we Lwowie jednym z organizatorów Związku na prawy Rzeczypospolitej. W r. 1928 kandyduje do Sejmu z listy państwowej BB. i w końcu r. 1929 po złożeniu mandatu przez prof. Bartla wchodzi do Sejmu na jego miejsce. W r. 1930 wchodzi do Sejmu jako poseł z rodzinnego okręgu kieleckiego, a 4 grudnia 1930 r. został powołany na stanowisko ministra reform rolnych w gabinecie premiera Ślaski, zachowując tę rolę w pierwszym okresie gabinetu premiera Prystora. Z chwilą połączenia ministerstw rolnictwa i reform rolnych w jedno ministerstwo ustępuje z gabinetu i obejmuje stanowisko podsekretarza stanu w ministerstwie skarbu.

Prof. dr. L. Kozłowski jest porucznikiem rezerwy i posiada odznaczenia: Krzyż Niepodległości, Krzyż Waleczności i Krzyż Oficerski „Polonia Restituta”.

## TELEGRAMY

### MINISTER BARTHOU ODJECHAŁ DO GENEWY.

Paryz. — Minister spraw zagranicznych p. Ludwik Barthou opuścił wczoraj Paryz o godz. 22-ej, udając się do Genewy, gdzie weźmie udział w 99-tem zgrupowaniu Rady Ligi Narodów. Min. Barthou towarzyszą p. Massili, dyr. M. S. Z. i dwóch wyższych urzędników. Quai d'Orsay.

### EDEN W PARYŻU

Paryz. — Przybył tu lord strażnik tajnej pieczęci Eden. Po krótkim pobycie w ambasadzie angielskiej lord Eden udał się o godz. 21-ej m. 40 w dalszą drogę do Genewy.

W międzyczasie min. Eden odbył konferencję z min. Barthou. Konferencja ta była poprzedzona dłuższą rozmową min. Barthou z marszałkiem Petaim, poświęconą na głównie zagadnieniom rozbrojeniomu

### REWOLUCJA W MANDZURJI?

— Londyn. — Wedle wiadomości z Tokio, rząd mandzurski zwrócił się do rządu japońskiego z notą, w której oskarża chińskie władze o to, iż zaincenzuowały w Mandzurji rewolucję, mającą na celu obalenie cesarza Pui. Z Chin miały na dejsd dla powstańców broń, amunicja i pieniądze, oraz plan działania.

Rząd mandzurski zwrócił się do Japonii z prośbą, ażeby przeciwko tej akcji rządu chińskiego złożył protest.

### PRZED WYBORAMI PREZYDENTA W CZECHOSŁOWACJI

Praga. — Przygotowania do wyborów prezydenta republiki zostały ukończone. W historycznej sali króla Władysława na zamku na Hradczynie zbudowano galerję dla publiczności i loże dla dyplomatów, prasy i t. d.

Przebieg wyborów i przysięga prezydenta transmitowane będą przez radio.

Ponowny wybór przez Masaryka uchodzi za pewne. Wyborami interesuje się również zagranicą. Liczni dziennikarze zagraniczni zapowiedzieli już swój przyjazd.

### Święto Joanny d. Arc.

Paryz. — Cała Francja obchodziła wczoraj z dawno niewidzianą wspaniałością narodowe święto Joanny d'Arc. — Przed pomnikiem bohaterki, na placu Piaramid w Paryzu, odbyła się rano defilada wojska. Przed pomnikiem, na tle 100 sztandarów, zajęli miejsca kardynał Verdiez, ministrowie i generałicy.

W południe olbrzymi pochód udał się z placu św. Augustyna na plac Piramid. Obok organizacji młodzieży patriotycznej, Związku nacjonalistów i rojalistów w pochodzie wzięli udział w raz pierwszy członkowie „Ognistego Krzyża”. Entuzjazm tłumów wywołała liczna de-

## WAPNO

Zjednoczone Zakłady Wapienne „WAPNORUD” w Rudnikach Sp. Akc.

zawiadamiają, że otworzyły własne składy sprzedaży wapna w Częstochowie przy ulicach:

1) **Olsztyńska Nr. 1.** 2) **Kiedrzyńska Nr. 44/46.**  
3) **Piastowska Nr. 69.** 4) **Sw. Barbary Nr. 64.**

i dostarczają wapno pierwszorzędnej jakości i bardzo wysokiej wydajności, wypalane najnowszym systemem, w piecach systemu Hoffmana i Rudersdorf, po cenach:  
z pieca Hoffmana po zł. . . 1,80 gr., z pieca Rudersdorf po zł. . . 1,60 gr.  
za 100 kgr. z dostawą na plac budowy. Na żądanie wysyłamy analizy naszego wapna.

Zlecenia prosimy kierować do jednego z wyżej wskazanych składów lub do Zakładów poczta Rudniki — Rędziny, telefon Nr. 5.

legacja przybyła z Zagłębia Saary.

Podobne uroczystości odbyły się we wszystkich większych miastach Francji. W Casablance w uroczystościach wziął udział sultan marokański Sidi Mohamed.

### SKARGA WĘGIER NA JUGOSŁAWIĘ

Genewa. — Rząd węgierski wystosował do sekretariatu generalnego Ligi Narodów memoriał, w którym prosi Radę Ligi, ażeby poświęciła baczną uwagę okolicznościom, mogącym naruszyć poważnie stosunek Węgier do Jugosławii. Memoriał omawia wypadki graniczne od lat i skargi ludności węgierskiej na graniczne władze jugosłowiańskie.

### Min. Barthou odrzucił

projekt konwencji lotniczej Hendersona.

Londyn. — Prezydent konferencji rozbrojenowej Henderson podczas swego pobytu w Paryzu zaproponował francuskiemu ministrowi spraw zagranicznych Barthou przyjęcie za podstawę — dyskusji na najbliższej sesji konferencji rozbrojenowej w Genewie projektu konwencji lotniczej. Wobec tego, że zawarcie powyższej konwencji rozbrojenowej nie ma szans realizacji w obecnym kryzysie — Henderson starał się uzyskać w Paryzu zgodę na przedyskutowanie projektu konwencji lotniczej z tem, że o ile konferencja uchwali taką konwencję lotniczą, to będzie można tę sprawę na 2 lub 3 lata odroczyć w tem przekonaniu, że dokona no czegoś dla rozbrojenia i oczekiwać w przyszłości chwili dla podjęcia rozbrojenia powszechnego.

Dla mocarstw wysoko uzbrojonych Hyde przewiduje stopniową redukcję awiacji wojskowej w ciągu 5-ciu lat do pary-

tetu, jaki ustala sygnatarjusze.

Projekt przewiduje również, że samoloty mają być ściśle ograniczone do specjalnego typu bojowego dla celów obrony na o niższym zasięgu działania i zdolności ładunkowej, ograniczonej do 2 tonn. Projekt, uwzględniając życzenia Wielkiej Brytanji, przewiduje pozostawienie samolotów dla celów policyjnych w odległych terytoriach. Co do prawa bombardowania powietrznego, projekt przewidywało rzucanie bomb tylko w dwóch wypadkach:

1) dla celów policyjnych na pewnych odległych terytoriach, a więc zgodnie z życzeniami brytyjskimi np. w Indiach.  
2) projekt zezwala rzucać bomby na lądzie podwodne.

Z projektem tym związany jest rodzaj definicji agresora w powietrzu, według której rzucanie bomb dozwolone jest tylko w obronie własnych granic, a nie poza nimi. Rzucanie bomb na terenach obcych jest, według projektu, stanowczo wzbronione.

Projekt ten został przez min. Barthou stanowczo odrzucony i zdyskwalifikowany, jako nienadający się nawet do dyskusji.

W brytyjskich kołach rządowych nie chcą się oczywiście przyznać do tego na iwnego projektu, twierdząc, że jeżeli Henderson go proponował, to zrobił to na własną rękę, a nie z inicjatywy rządu brytyjskiego.

### POGŁOSKI O TRZECIM KARDYNALE POLSKIM.

Berlin. — Prasa niemiecka od dłuższego czasu notuje pogłoski, że podczas orzekwanego konsystorza Ojciec św. mianuje trzeciego kardynała polskiego.

## Zamknięcie kongresu radykałów

OLBRZYMIE ZWYCIĘSTWO HERRIOTA. — WYKLUCZENIE SKOMPROMITOWANYCH W AFERZE STAWISKIEGO.

Paryz. — Obfitujący do ostatniej chwili w dramatyczne momenty kongres radykałów został zamknięty w niedzielę o godz. 14-ej, po wyrażeniu pełnego zausgania rządowi unji narodowej.

„Pokoju wewnętrznego Francji jest uratowany”. W tych słowach wiele dzienników komentuje rezultat głosowania.

Głosowanie poprzedziła wspaniała mowa Herriota, po której prezydent partii radykalnej nagle osłabł. Wśród ogólnej konsternacji Herriot zapowiedział, stając się, iż pozostanie prezydentem partji tylko wtedy, jeśli duża większość stanie po jego stronie.

Zaledwie 17 głosów na 1,500 głosują-

cych padło przeciwko niemu, przeciwko współpracy radykałów z rządem Doumergue'a.

W niedzielę rano zostali wykluczeni z partii następujący radykał, skompromitowani w aferze Stawiskiego: b. minister Dalimier i Renault, deputowani: Bonneau, Garat, Hesse, Bonarti i Broust. Wniosek, wykluczający z partji p. Malvy, został dużą większością odrzucony. P. Malvy'ego oskarżano o okazywanie zbytnej przyjaźni b. prefektowi policji Chiappe.

Sensacja ostatniej chwili było podanie się do dymisji 4-ech radykałów „młodoturków”, m. in. rewolucyjnie usposobionego posła Cudenet. Poseł Cudenet zamierza utworzyć nową partję.

### Straszliwa katastrofa

podczas wycisgów samocho-dowych.

Paryz. — Podczas wycisgów samochodowych, urządzanych corocznie przez Automobilklub Ile de France w Fontainebleau, doszło w niedzielę do strasznej katastrofy.

Samochód Bugatti, prowadzony przez Eryka Lora, na 300 metrów przed metą z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny wpadł w publiczność, która w tysięcznych rzęsach przyglądała się wycisgom. Skutki wypadku były straszne. Sześć osób poniosło śmierć na miejscu, kilkunastu, w tem prowadzący samochód, leży w szpitalu w stanie beznadziejnym. Pewnej kobiecie została dosłownie odcięta głowa. Wśród zabitych znajduje się również dwóch żołnierzy.

### ODGŁOSY BURZY

NA DALEKIM WSCHODZIE.

Moskwa. — Prasa sowiecka poświęca wiele miejsca sytuacji na Dalekim Wschodzie, notując skrzętnie przejawy wzrastającej ekspansji Japonii i przygotowau do wojny.

Ze źródeł chińskich donoszą, że Japonja obecnie planuje jaknajzysbsze przerucenie wojska do Mandzurji z tem, żeby wojsko to mogło być przewiezio-ne w ciągu 55 godzin. Opracowany jest w tym ce-

luszczecie dochodzen dyscyplinarnych przeciwko dep. Hesse z powodu popelnionych przez niego czynow niezgodnych z regulaminem zawodowym.

### PRZED PROCESEM KOMUNISTY

THAELMANA.

Berlin. — W najbliższym czasie rozpocznie się olbrzymi proces polityczny b. przywódcy niemieckiej partii komunistycznej Thaelmana. Proces ten ma być początkiem wielkiej kampanji propagandowej antykomunistycznej, zapowiedziane niedawno przez ministra propagandy dr. Goebbelsa.

Ma on wykazać udział Moskwy w akcji komunistów niemieckich. Akt oskarżenia przeciwko Thaelmanowi opiera się m. in. również na protokołach posiedzeń Kominternu, których odpisy stanowią będą jeden z dowodów rzeczowych w tym procesie.

### AUSTRIA DALEJ KARZE ZA HITLERYZM.

Wiedeń. — Z powodu uczestnictwa w ruchu hitlerowskim zostali dwaj profesorowie uniwersytetu w Innsbrucku — Metz i Hellbock zwolnieni; ze swych stanowisk w drodze karnej. Profesor Metz przybywał przez 6 tygodni w obozie koncentracyjnym w Vellzdorf.

### INSULL W ARESZCIE.

Chicago. Po zwolnieniu za kaucją w wysokości 200,000 dol., Samuel Insull został ponownie aresztowany z powodu dodatkowego oskarżenia. Po złożeniu nowej kaucji w wysokości 50,000 dolarów, Insulla zwolniono.

### MUSSOLINI O KWESTJACH ROZBROJENIA.

Berlin. — W berlińskiej „Börsenzeitung” szef rządu włoskiego Mussolini opublikował dłuższy artykuł na temat kwestji rozbrojenowej, w którym dochodzi do wniosku, że pozostała jedna jedyna alternatywa, mianowicie albo powrót do planu włoskiego, albo też powszechny wycisg zbrojeń.

### NOWA MANIFESTACJA, NA RZECZ ZAGŁĘBIA SAARY.

Berlin. — W czasie Zielonych Świąt przygotowywana jest nowa olbrzymia manifestacja w Moguncji na rzecz Zagłębia Saary. Przemawiać mają: zastępca kanclerza Rudolf Hess, oraz wicekanclerz w. Papeu. Zapowiedziane jest również zlot dzieci z Zagłębia Saary jak i wszystkich granicznych obszarów Rzeszy Prus Wschodnich, Gdańska, Śląska oraz Szeszwigi.

### STANY ZJEDNOCZONE TRACĄ JUŻ CIERPLIWOŚĆ W SPRAWIE DŁUGÓW

Waszyngton. — Rząd Stanów Zjednoczonych zamierza podjąć energiczne kroki, celem definitywnego załatwienia kwestji długów wojennych. Ambasador angielski w Waszyngtonie poinformował Foreign Office, że w kołach kompetentnych podkreślono, iż rząd Stanów Zjednoczonych przyjmie t. zw. symboliczną wpłatę raty długów wojennych, przypadającą w dniu 15 czerwca, nie zgodzi się jednak na dalsze odraczanie uregulowania pełnej należności.

### ZNOWU STRZELANIA NA ULICACH MADRYTU.

Madryt. — Zamknięcie republikańskie go Związku studenckiego doprowadziło do wielkich starć ulicznych. Studenci ogłosili powszechny strajk. W rozmatach częstych Madrytu doszło do ostrego strzelania pomiędzy studentami a egzekutywą. Liczba zabitych nie jest jeszcze znana.

### TRAGICZNA ŚMIERĆ PISARZA BELGIJSKIEGO.

Z Brukseli donoszą, że znany pisarz belgijski Crains, przewodniczący Związku literatów belgijskich, zginął w tragiczny sposób. Literat przybył pociągiem

### Nowoczesne lodownie pokojowe

z izolacją korkową w wykonaniu wykonaniu poleca: Przemysł drzewny „ARBOR” Częstochowa, NARUTOWICZA 83, TEL. 24-14. Dobre warunki spłaty.

lu odpowiedni rozkład jazdy na japońskich liniach kolejowych.

### WSPÓLNY FRONT DOLLFUSSA I STARHEMBERGA.

Wiedeń. — Urzędowo donoszą: Przywódca frontu ojczyźnianego kanclerz Dr. Dollfuss oraz jego zastępca wicekanclerz ks. Starhemberg, wydali wspólnie podpisaną odezwę, w której zapowiedziane jest bliskie zjednoczenie wszystkich „ojczyźnianych organizacji i grup”. W najbliższych dniach wyjdą odnośne polecenia, które skupią pod jednym zarządkiem głównym wszystkie pokrewne systemem organizacje.

### WYDANIA B. MINISTRA RENAULTA DOMAGA SIĘ MINISTERTWO SPRAWIEDLIWOŚCI.

Paryz. — Minister sprawiedliwości zażądał od Izby i senatu zniesienia nietykalności poselskiej w stosunku do b. ministra sprawiedliwości Rene Renaulta oraz senatorów: Pui'sa i Proust'a w związku z aferą Stawiskiego.

Niezależnie od tego minister sprawiedliwości wystąpił do Izby adwokackiej o

PROSZEK z „KOGUTKIEM” (MIGRENE-NEUROSI) USUWA NAJOPORCZYWSZY

**BÓL GŁOWY**

MIGRENE, NEURALGJE

**BOLE ZĘBÓW.**

GRYPE, PRZEZIĘBIENIA

BOLE ARTRETYCZNE.

STANOWE KOSTNE I T.P.

PROSZEK TE WYRAMIANY W POSTACI TABLETEK.

ŻĄDANIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW z „KOGUTKIEM”

wieczornym o godz. 22.30 na dworzec pólnocny w Brukseli i chciał wyskoczyć z wagonu przed zatrzymaniem się pociągu. Skoczył jednak tak niebezpiecznie, że spadł na szynę i przejechał był przez pociąg. Zwłoki jego zostały całkowicie zniekształcone.

**BURZA GRADOWA W RZYMIE.**

Rzym. — Nad Rzymem przeszła w sobotę gwałtowna burza gradowa, jakiej okoliczna ludność nie pamięta od dziesiątów lat. W niektórych częściach miasta grad padał szczególnie obficie, rozbijając wiele szczytów i czyniąc wiele szkody. Drzewa straciły całkowicie swoje liście. Jeszcze po kilku godzinach grad leżał miejscami na kilka cali grubo.

**DESZCZE NA WĘGRZECH.**

Budapeszt. — Po długiej posusze spadły wreszcie w niektórych częściach kraju obfite deszcze. Gdziekolwiek nawet oberwały się chmury i spadły grad.

**P. Prezydent Rzplitej**

na rewii wychowania fizycznego w stolicy Warszawy. — W ramach Tygodnia święta wychowania fizycznego, przysposobienia wojskowego i sportu odbyła się w niedzielę popołudniu na stadionie wojska polskiego, w obecności 10.000 widzów, uroczysta rewia wychowania fizycznego.

Rewia ta miała na celu pokazanie stopnia usprawnienia młodzieży oraz przeglądu dotychczasowych prac i wyników i stanowiła wspaniałą manifestację na cześć kultury fizycznej i pogotówia do obrony państwa. Stadion wojska polskiego przedstawiał widok rzeczywiście niezwykły. Blisko 8.000 młodzieży w różnych organizacjach, w wielobarwnych kostiumach i strojach sportowych stało w sełkach rzędów i szeregów na stadionie.

Punktualnie o godz. 15 przybył na stadion p. Prezydent R. P. z małżonką i liczną świtą, witany przez ministrów oraz komitet organizacyjny święta.

Następnie płk. Gilewicz złożył raport p. Prezydentowi. Wypuszczono symboliki cne gołębie na znak otwarcia rewii, a za chwilę nadjeżdżał, nadbiegał i nachodził zaczęły liczne sztafety rozmaitych organizacji, składające listy hołdownicze przed sobą p. Prezydenta.

Po ukończeniu tej części rozpoczęła się defilada 8.000 młodzieży, która miała przebieg imponujący i trwała bez przerwy przez 50 minut. Czoło defilady stanowił Centralny Instytut Wychowania Fizycznego, potem następowały szkoły żeńskie i męskie, następnie oddziały reprezentujące liczne gałęzie sportu, jak bokserzy, przedstawiciele gier sportowych, hokeiści, kolarze (bardzo licznie), lekkoatleci z Kusociskim na czele, następnie około 50 drużyn piłkarskich, potem pływacy, pięknie prezentujący się wioślarze, strzelcy, łuczniczki, narciarki, organizacje przysposobienia wojskowego kobiet. Związek Strzelecki w ogromnej masie, LOPP, liczne organizacje P. W., Sokół; a defiladę zamykały oddziały harcerek obojga płci, w liczbie 2.000 uczestników.

Rozpoczęły się następnie pokazy z różnych dziedzin sportu.

**ZAMKNIĘCIE KOPALNI „HELENA” W NIWCE.**

Sosnowiec. — Kopalnia „Helena” w Nivce została zamknięta. Korzystając z zarządzenia władz górniczych o zamknięciu kopalni, zarząd kopalni wywiesił ogłoszenie o wywóz edzeniu pracy wszystkich robotnikom. W ten sposób traci pracę 390 osób.

Przed kilku dniami został zlikwidowany na tej kopalni strajk włókien. Strajk trwał 15 dni. Po wprowadzeniu remontu kopalnia ma być uruchomiona w przyszłym tygodniu, widocznie jednak na skutek ciągłych zatargów, jakie panowały na tej kopalni oraz długotrwałych strajków, władze zarządcy zamknęły kopalni.

**Oszukańczy afera Empe-filmu przed sądem w Krakowie.**

Kraków. — Od 2-ech dni toczy się emocjonujący proces oszukanczej Empe-Filmu, który działalność swą usiłował rozwinąć także na terenie Warszawy. Pięciu oszustów z niejakim Sikorowiczem na czele, wyrządziło wielu osobom ponad 1000, znacznie szkody majątkowe, angażując do fikcyjnej szkoły filmowej, obiecując wydać międzynarodowy album propagandy filmowej i różne wycieczki zagraniczne. Dopuszczano się demoralizacji nieletnich, podstępnie podejmowano ich pieniądze, nachodzące pocztą i w dalszym ciągu ogłoszeniami w prasie nabierano naiwnych. Oskarżeni nacigali wzy-

stekich, biednych i bogatych, analfabetów, ludzi żywcio niedoświadczonych.

Do oszukanczych celów wyzyskana na zwisko Poli Negri, rzekomo protektorki kursów filmowych. Empe-Film miał filje w różnych miastach i wydał pismo „Rewia Filmowa”, którego nakład mimo, że przyniósł znaczne straty przesłany był wszystkim uczniom.

**ZUCHWAŁY NAPAD BANDYTÓW NA SKLEPIK NA PRZEDMIEŚCIU.**

Warszawa. — Zuchwałego napadu bandyckiego dokonano w miejscowości Jelonka na przedmieściu Warszawy. — Około godz. 6-ej rano przed sklep spożywczy, należący do niejakiego Kwiatkowskiego, zjechało prywatne auto, z którego wysiadło czterech zamaskowanych osobników.

Osobnicy wtargnęli do znajdującego się za sklepem mieszkania właściciela i przebudziwszy śpiących domowników, steroryzowali ich, zmuszając odwrócić się do ściany. Następnie bandyci splondrowali mieszkanie i sklep, zabrali rozmaite rzeczy, które wnieśli do auta i zrabowali 15 zł. gotówką!

**BANDYCI ŁÓŻYŃSCY UŁASKAWIENI NA DOŻYWOTNE WIĘZIENIE.**

Warszawa. — Przed kilku miesiącami Sąd Najwyższy zatwierdził wyrok, skazujący na karę śmierci dwóch członków krwawej bandy morderców łomżyńskich: Raczkowskiego i Bidzińskiego. Banda, której hersztami byli Raczkowski i Bidziński, dokonała kilkudziesięciu

**Dla ZOSI**  
piękną upominki imiennowe  
w sklepie „Gońca” Aleja 26.

napadów w Łomżyńskiem. W czasie tych napadów wymordowano w okrutny sposób 32 osoby. Po zatwierdzeniu wyroku skazujących obrona skazanych na śmierć zwróciła się do p. Prezydenta R. P. z prośbą o ulaskawienie skazanych. P. Prezydent skorzystał z prawa łaski i zamienił skazanym karę śmierci na bezterminowe więzienie.

Ułaskawieni bandyci wykazali wielkie wzruszenie, przyczem Raczkowski zaczął tańczyć z radości. Po nadejściu decyzji p. Prezydenta skazanych przeprowadzono do ogólnych cel. W najbliższych dniach będą oni przewiezieni do więzienia na Świętym Krzyżu.

**ŚMIERĆ UCZNIĄ NA BOISKU SPORTOWYM.**

Stanisławów. — W czasie odbywających się na boisku Sokoła próbnych ćwiczeń o zdobycie Państw. Odznaki Sport. zaszedł nieszczęśliwy wypadek śmierci jednego z uczniów. Oto w czasie ćwiczeń w skróconym biegu długodystansowym na trasie 2 km., biorący w nim udział uczeń 6-ej klasy Kazimierz Furgalski po ukończeniu go, padł nieprzytomny na ziemię i zmarł najprawdopodobniej wskutek udaru serca.

**KRONIKA**

Częstochowa  
**15**  
**MAJA**  
Wtorek

Dziś — Zofia, Jana de la S. Jutro — Bl. Andrzeja Bob. Wschód słońca o godz. 3,57 Zachód — „ 19,24 Kalendarzyk historyczny: Sejm elekcyjnym po śmierci Jana III. w 1697 r.

— Przedłużenie wystawy książki polskiej. Wobec niesłabnącego powodzenia wystawy Książki Polskiej i spodziewano go w najbliższych dniach większego napływu zamiejscowych wycieczek szkolnych wystawa przedłużona została jeszcze na tydzień, t. j. do Zielonych Świątek włącznie.

**Wczorajsza wiadomość o zmianie rządu**

W ub. niedzielę, natychmiast po otrzymaniu wiadomości z Warszawy o dymisji rządu, o godz. 3-iej po poł. wywiesiliśmy przed bramą domu naszej Redakcji w III Alei oraz w oknie sklepu „Gońca” w II-iej Alei odrębnie sporządzone plakaty następującej treści:

Zmiana Rządu. Warszawa, 13.5. — Dziś o godz. 10 rano odbyło się posiedzenie Rady ministrów, po którym p. premier Jedzejewicz udał się do Pana Prezydenta Rzplitej, zgłaszając dymisję całego gabinetu. Pan Prezydent dymisję przyjął i powierzył utworzenie nowego rządu prof. dr. Leonowi Kozłowskiemu. Plakaty z wieścią o zmianie rządu czytane były z dużym zainteresowaniem przez tłumną publiczność.

**W sprawie wyborów do Izby Rzemieślniczej. W wtorek, dnia 15 b. m. o godz. 8-iej wiecz. w lokalu Okr. Tow. Rzem. (Aleja 9) odbędzie się nadzwyczajne zebranie członków tegoż towarzystwa w sprawie wyborów do Izby Rzemieślniczej.**

**Wystawa Sztuki Religijnej w Częstochowie**

Po wspaniale urządzonej Wystawie Książki Polskiej, której sukcesy przed długie lata rozbrzmiewać będą, Częstochowa uzyskała nową wystawę, która nie wątpliwie cieszyć się będzie ogromnym powodzeniem, jako impreza artystyczna, zakrojona na wielką miarę.

Ruchoma Wystawa Sztuki zorganizowana przed kilku laty przedstawiała wielką potęgę artystyczną i doskonale spełnia swą misję kulturalno-oświatową. Porównać ją można do lotnych wystaw zagranicznych, które zdobyły sobie już szerokie prawa obywatelstwa i dociekając do najsłabszych zakątków kraju, szerzą tam kult sztuki, wychowując w nim społeczeństwo i ukazują mu horyzonty inne od powszedniości, banalności i szarości dnia. „Sztuka winna pulisować lotnie i ożywiać ciało narodu, jak krew życiodajna”. Ona jest wyśpiewem poczynań narodowych, jego wielkim plusem w bilansie człowieczeństwa i artystyzmu.

Ruchoma Wystawa Sztuki, tak jak Re-

duta ongiś szerzyła kult dla sceny, tak ona w swoich objazdach, dotarłszy niemal wszędzie pokazała w roku zeszłym cały dorobek współczesnych malarzy i artystów.

Otóż w czasie pobytu jej w Częstochowie w gronie kilku osób padła myśl zorganizowania tutaj, w miejscu odmysłowanym, sanktuarjum Polski, Wystawy Sztuki Religijnej, której zwiedzenie przez tysiące rzesz patniczych, może być próbą udatną sztuki dla mas, dla społeczeństwa, dla wszystkich. Na apel rzucony przez twórców R. W. S. do artystów, malarzy i grafików w sprawie ekspozycji — stanęli oni do pracy i obecnie ogromne zbiory wystawy już w najbliższych dniach przybędą do Częstochowy. Wystawa obejmie około 1000 eksponatów najwybitniejszych artystów Polski i skupia w sobie prace wyłącznie Polaków tak z kraju jak i z zagranicy, Paryża, Włoch.

Objęcie ona wszystkie gałęzie sztuki religijnej, a więc: a) architekturę, b) malarstwo, c) rzeźbę, d) grafikę, e) hafty kościelne, f) dewocjonalia.

Znaczący należy, że jest to pierwsza Wielka Wystawa Religijna w Polsce, której zapowiedź szerokim echem odbiła się zagranicą w pismach artystycznych i społeczeństwie tamtejszem.

Objęcie protektoratu nad tą wielką imprezą religijno-artystyczną prozony jest Ojciec św., który Wystawie udzielił ma Swego błogosławieństwa. Ducho wieństwo w Rzymie śledzi z ogromnym zainteresowaniem tę pierwszą próbę naszej twórczości, a opinia rzymska notuje w prasie wiadomości, odnoszące się do wystawy.

Otwarcie Wystawy ma nastąpić dnia 20 maja r. b. i trwać będzie ona przez cały okres letni, aż do 20 września.

Niewątpliwie akcja ta zakrojona na wielką skalę religijno-artystyczna spotka się ze strony miejscowego społeczeństwa z wielkim uznaniem.

W związku z organizacją Wystawy bawi w Częstochowie p. Zofia Dunin-Wolska oraz artysta rzeźbiarz p. Stan. Chmieliarski — właścicieli twórcy i inicjatorzy Ruchomej Wystawy Sztuki jak i Wystawy Sztuki Religijnej.

**Od dziś sprawowanie spisów wyborczych**

Przypominamy, że od dzisiejszego po niedzielną codziennie w godzinach od 13 do 19-iej wszyscy uprawnieni do głosowania do Rady Miejskiej winni sprawdzać wyłożone do publicznego przeglądu spisy wyborców w lokalach okręgowych komisji wyborczych, adresy których podane są w afiszach rozplakatowanych w całym mieście.

Sprawdzajcie więc wszyscy spisy wyborców!

— Urodzeni w roku 1913 pod broń. Pobór młodzieży męskiej z powiatu bro-

dzonej w roku 1913 już się rozpoczął. Po siedzeniu komisji przewodniczący wice-starosta p. Bielawka. Komisja urzędować będzie do 26 maja, od 27 maja zaś do dnia 19 czerwca urzędować będzie w Kłobucku, gdzie odbędzie się pobór młodzieży w większej z zachodnich części powiatu.

Pobór młodzieży w mieście rozpocznie się w dn. 1 czerwca i trwać będzie przez cały miesiąc.

— **Drobny defekt w druku wczorajszego „Gońca”.** W drobnej części niedzielnego nakładu „Gońca” zaszła usterka techniczna w postaci niedostatecznego nasmarowania farbą drukarską jednej z kolumn numeru. Stało się to skutkiem panującego upału i tarcia walców masowych z których jeden roztopił się w maszynie. Najmocniej przepraszą posiadaczy numerów „Gońca” z owym defektem i prosimy o bezpłatną wymianę w naszej administracji na numery wydrukowane poprawnie.

— **Aleja — pierwszorzędną ulicą.** Ostatnim wojewódzkim Dziennikiem Rozporządzeń główna arteria naszego miasta — Aleja uznana została za ulicę pierwszorzędną. Po ukończeniu więc asfaltowania III-ciej Alei wszelkiego rodzaju ruch ciężarowy kierowany będzie na boczne ulice.

— **Majowe zmije.** Wskutek niezwykłych upałów w lesistych miejscowościach powiatu daje się zauważyć niebywają obfite zmije, wśród których trafiają się okazy długości do pół metra. Ubodzy mieszkańcy okolicznych wsi przynoszą zmije te do miasta w słojach, proponując ich kupno za cenę od 3 do 4 zł.

— **Podatek od lokali.** Wedle paragrafu 8 rozporządzenia Ministra Skarbu z r. 1926, poz. 95 Dz. U., podatek od lokali wymierzany jest jednorazowo za cały rok a w razie zmiany lokatora magistrat (obecnie władza skarbową) obowiązana jest na wniosek właściciela domu lub lokatora sporządzić nakaz płatniczy dla nowego lokatora, wymierzając mu podatek ale dopiero od następnego kwartału po zajęciu lokalu, zaś poprzedni lokator oplaca podatek za czas najmowania lokalu, przyczem zaczęty kwartał liczy się za cały.

Taka jest odpowiedzialność lokatorów w stosunku do władzy. Jednak w każdym razie, jeśli dawny lokator zapłacił za cały kwartał z poprzedniego mieszkańca, może zażądać od nowego lokatora, który resztę kwartału zamieszkiwał — zwrotu zapłaconego podatku.

— **Jakie znaczki stemplowe są ważne tylko do 15 lipca r. b.?** Zgodnie z rozporządzeniem ministra skarbu dotychczasowe znaczki stemplowe wartości 20 zł. i 5 gr., jak również znaczki stemplowe 20 zł., 10 zł., 25 gr. i 10 gr. mogą być używane tylko do dnia 15 lipca b. r. wł.

Znaczki takie użyte celem uiszczenia opłaty stemplowej zostaną wymienione na znaczki stemplowe, będące w obiegu w razie przedstawienia ich do wymiany w czasie od dnia 1 do 31 lipca r. b.

**Akademja pieśni**

Z inicjatywy p. inspektora szkół powz. Franciszka Grodzickiego, w niedzielę 13 b. m. w sali kinoteatru „Luna” odbył się poranek p.t. „Akademja pieśni” w wykonaniu chórow szkół powszechnych, w odpowiednich strojach ludowych. Akademje rozpoczął zespół smyczkowy szkoły Nr. 8 i 17, poczem nastąpiły popisy 6-ciu chórow, występujących kolejno, a więc: chór szkoły Nr. 11 (strój krakowski) pod batutą p. M. Zawadzkiego odpiewał krakowiaka St. Kazury, „Wyjrzj dziewczę” Tad. Mayznera i t.d. Chór brzmi czysto, cieniuje i zczisa końcówki słabe. Chór 2 szkoły Nr. 3 i 4 (strój kurpiowski) pod kier. p. E. Makoszy odpiewał „W Myszy nieckiej puszczy” P. Maszyńskiego, „Pokłoni się Hanko” i „Pierwsza Brygada” (w układzie drygant), zdobywając huźne oklaski za pełne brawury wykonanie jedynie i czysto brzmiącego zespołu. Chór 3-ci szkoły Nr 1 i 14 (strój kujawski) odp. pieni Maszyńskiego, Kazury, Heintze i t.d. pod kier. p. Pietrzaka, również czysto i rytmicznie. Chór 4 szkoły nr. 10 i 22 (strój poleski) pod kier. p. Taranka wykonął poprawnie szereg pieśni ludowych: z Pińskiego, z Wilenskiego, z Mazowieza i t. d. Chór 5 szk. Nr. 6 i 7 (strój góralski) pod kier. p. Kamana odpiewał „Goral ci ja” Tad. Mayznera, „Tańczą góralczyki” P. Maszyńskiego i t.d. Chór zasługuje na wyróżnienie pod względem subtelności frazowania. Chór szk. Nr. 12, 13 i 15 (strój wilanowski) odpiewał „Hasło” Tad. Mayznera, „Zolnierza” Czerniawskiego, „Wianki” (z Piniana), „Ka-



czor" (ktoysanka mazurska) Tad. Mayznera. Chór ten wyposażony jest w najszerszy materiał wokalny, głosy są postawione do pewnego stopnia, a przy odpowiednim frazowaniu i dobrem prowadzeniu przez p. Fiszla, wywiera wrażenie wysoce korzystne, zwłaszcza w doskonale harmonizowanych pieśniach Tad. Mayznera, które na chóry szkolne są napisane z wielką znajomością rzeczy i brzmia świetnie. Piękną ta akademie zakończyły tańce w barwnych kostiumach (szk. Nr.2) opracowane przez p. Mizinkową i p. Dąbrowiankę.

Sala była wypełniona, a wszystkie numery oklaskiwano gorąco. Akademia do wiodła, że śpiewy w tutejszych szkołach powszechnych stoją na dosyć wysokim poziomie. Wszystkie chóry zasadniczo trzymają się w rytmie i brzmia czysto.

Pieśń ożwia, podnosi ducha, jest wyrazem duszy narodu. Gdy za czasów niewoli, pozabawiono nas wszystkiego, pozostała nam pieśń tylko, która wołała, że żyje duch narodu, która „armatami ukrytymi w kwiatkach przytłacza wroga bezsilnego wobec takich armat”. Jakże wielce nie kulturowa pieśń i nie szczyt jej zwłaszcza wśród ukochanej młodzieży naszej? Dlatego też wielkie ma znaczenie urządzenie tego rodzaju akademii pieśni; obecna akademia winna być zachętą do dalszej intensywnej, ze strony kierowników chórów, pracy na tem polu.

L. Wawrzynowicz.  
— Z Ginn. Tow. Szkoły Społecznej. Dnia 11 b. m. odbyła się z okazji XI tygodnia L.O.P.P. uroczystość, zorganizowana w świetlicy ginn. Tow. Szkoły Społecznej przez Koło szkolne L.O.P.P. Na program uroczystości złożyły się: za gajenie, obszerny referat strzeszczający dzieje idei lotniczej i jej realizacji od początku aż do chwili obecnej, ze szczególnym uwzględnieniem kwestii tej w Polsce odrodzonej, deklamacja utworów poświęconych lotnikom i lotnictwu oraz produkcje orkiestry szkolnej.

### Susza trwa

Afrykańskie upały w maju.  
Paniujące od szeregu dni niebawale, jak na ten porę roku, upały wznoszą się dnia na dzień. Wczorajsza niedziela może na nazwę śmiało rekordowa, jeśli chodzi o wysokość temperatury. Termometry w całym mieście wskazywały już w godzinach rannych 30 stopni w cieniu, a w południe rtec przekroczyła nawet tę cyfrę. Miasto więc wydłubiło się kompletnie. Zar spływający z nieba zapędził ślimy nad rozlane na peryferiach miasta strumyki, gdzie każdy szukał schronienia przed nieznosnym upałem. Rojno było również w Korwinowie, Poraju, Żarach i pobliskiej Blachowni, znanych miejscowościach wycieczkowych. Wprawdzie około godz. 5.jej po poł. zaczęło się chmurzyć i słychać było grzmoty, jednak nie doczekano się upragnionego deszczu. Tymczasem w polach stan zbóż zarówno ozimych, jak i jarych jest wprost katastrofalny. Trwająca posucha wpłynęła także ujemnie na łąki, koniczyzny i drzewa owocowe, które opanowały gąsienice.

Dzień dzisiejszy, mimo zachmurzenia, zapowiada się również gorąco, a termometry wskazują nieznaczny tylko spadek temperatury. Około godz. 8. jej r. zanotowano w mieście naszem 23 stopnie.

Przed południem wreszcie spadł rzęsy, lecz krótkotrwały deszcz, który poza zroszeniem jezdnii nie przyniósł wiednącym roślinom żadnego pożytku.

— Urzędnicy samorządowi nie mają prawa do gratyfikacji. Wyjaśniono, że z chwilą wejścia w życie rozporządzenia o dostosowaniu uposażeń członków zarządu i pracowników Związków komunalnych do uposażenia funkcjonariuszów państwowych nie może być mowy o zwykłym wypłacaniu pracownikom Związków komunalnych gratyfikacji, sposób bowiem wynagradzania funkcjonariuszów państwowych ujęty jest w ramy ustawowe i wyklucza możliwość powstania prawa do jakichkolwiek świadczeń na zasadzie zwyczajów.

### Z Sadu Okręgowego.

o wprowadzenie w błąd władz celnych. W ub. piątek i sobotę Sad Okręgowy pod przewodnictwem sędz. Chrapowickiego rozpoznawał sprawę kupca Ickia Aronowicza, Władysława Klimy i strażnika Gracjanego Feliksa Lewandowskiego. Według aktu oskarżenia, Aronowicz jeździł do Niemiec i sprowadzał stamtąd tytoń. Klimza angażował przemytników do przewożenia tytoniu na stronę polską i donosząc o tem uprzednio władzom celnym,

**Dźwiękowe Kino „LUNA”**  
Rewelacyjna premiera p. t.  
**ŻŁE KOCHANA**  
Dramat tancerki, której pocałunki kosztowały mężczyzn majątk.  
W rolach głównych:  
**ALICE BRADY, MAUREEN O'SULLIVAN, PHILLIPS HOLMES i w. inn.**  
NAD PROGRAM: **DODATKI DŹWIĘKOWE.**  
Ceny miejsc zmniejszone. — — — Początek w dniu powszednie o godzinie 6-jej po poł.

wciążał ich w pułapkę wreszcie Lewandowski korzystając z dobrych stosunków z dziś jędz niezującym inspektorem Straży Granicznej Stando, wyrabiał dla siebie i swoich wspólników nagrody pieniężne za wykrycie przemytu. W ten sposób wspólnicy otrzymali już tytułem nagrody 2200 złotych i mieli dostać jeszcze 8 tysięcy.

Przed sądem przesłano się przeszło 30 świadków. M. in. zeznawał b. kierownik wydziału śledczego w Częstochowie półkolumnarz Hipolit Kozłowski i główny świadek oskarżenia, inspektor Straży Granicznej w Katowicach W. Spilczyński, zeznania którego miejscami miały przebieg dramatyczny. Wogóle przewód obfitował w sensacyjne momenty. Przed sądem w charakterze świadka stanęła również wdowa po zmarłym nadkomisarzu Stando i oświadczyła, że wszczęte dochodzenia w tej sprawie maż jej uważał za niezastępowalną kompromitację urzędu i własnej osoby co przyczyniło się do jego śmierci. Przy ostatnich słowach p. Stando runęła na podłogę nieprzytomna.

Sąd po wyczerpującym przewodzie nie dał wтары zeznaniom świadków oskarżenia i wszystkich oskarżonych uniewinnił. Prokurator zapowiedział apelację.

### Pożar od pioruna

i grad w Rędzinach.

Wczorajsze zachmurzenie po południu jakkolwiek nie przyniosło deszczu w Częstochowie, ani w najbliższych jej okolicach, to jednak chmury nie rozeszły się, by nie pozostać po sobie żadnego śladu. Jak się bowiem dowiadujemy, w Rędzinach spadł w tym czasie obfity grad, który padał przez kilka minut, nie wyrządzając zresztą większych szkód. Uderzył tam również piorun, który wznicił nawet pożar obory, należącej do Andrzeja Karonia i zabój -znajdująca się w niej trzode chlewna.

— Pożar w fabry przetworów chemicznych. W dniu 13 b. m. o godz. 4.40, w Rudnikach w fabryce przetworów chemicznych Sp. Akc. Rudniki, wybuchł pożar w oddziale solnym, który zniszczył elewator podający sól mieloną z młyną do innych oddziałów. Straty wynoszą około 4000 zł. Przyczyna pożaru tarcie łańcucha o drewnianą ścianę elewatora. Pożar został ugaszony przez robotników tejże fabryki.

### Wystrzałem w usta

pozabawił się życia st. posterunkowy P. P. W ub. niedzielę w godzinach popołudniowych koczary Policji Państwowych przy ul. Lublinieckiej stały się znów widownią tragicznego wydarzenia. Oto 27 letni st. posterunkowy Władysław Baran, w czasie nieobecności współlokatorów, wystrzelał z rewolweru w usta odebrał sobie życie. Tragicznie zmarły policjant pochodził ze Lwowa, gdzie ukończył gimnazjum i po odbyciu służby wojskowej wstąpił do szeregów policji. W Częstochowie służył on w posterunku kolejowym.

Przyczyna wstrząsającego samobójstwa narazie nieznana.  
— Pogryzł się przez osiem psów. Dawidowicz Sabina (Olsztyńska 59) zameldowała policji, że gdy w dniu 12 maja na podwórzu należącym do Adriana Szwarca pracowała przy sianiu nasion, Szwarc w tym czasie wypuścił swoich osiem psów, które ją dotkliwie pogryzły.

### Tajemnicze włoki

topielca wydobyto z glinianek. W dniu 12 b. m. o godz. 9-jej, z glinianek przy ul. Huculskiej nr. 62, należących do Chonackiego i Rzezaka wydobyto trupa mężczyzny. Dochodzeniem stwierdzono, że są to zwłoki Tarnawskiego Józefa lat 36, zam. przy ul. Augustyna.  
Jak krążą wersje Tarnawski popełnił samobójstwo, do czego skłonili go niepo rozumienia rodzinne.  
— Kurs dolara. Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych po 5,26 1/2.  
— Nocne dyżury aptek. W nocy z dnia 14 na 15 bież. miesiąca p. Kozankiewicz z Frydrego, III Aleja 50. p. J. Pogorzelski, Narutowicza nr. 44.

### Kronika sportowa

Z niedzielnych zawodów piłkarskich. Wczorajsze mecze o mistrzostwo zostały pewnie zmiany w końcu tabeli. Za niespodziankę uważać należy ponowną porażkę Victorii, w której stanowiąco coś się zaczyna psuć. Zbyt wielki jest odskok od pięciokrotnego mistrzostwa, do grafitowania ku środkowi tabeli. Zrezygnowanie z graczy tej miary, co Grajwodzi, Baran, Fabrykowski i Piltz uważać należy za błąd, tem więcej, że miast spodziewanego odmłodzenia drużyny, sięga się do lamusa i wyciąga weteranów, gdy już obecny skład Victorii doprasza się wprost, by kilku graczom dać wiece zasłużony odpoczynek.

Po meczach niedzielnych tabela przedstawia się następująco:

	gier	punkt.	stos. br.
Brygada	7	15	12:7
Victoria	8	9	22:15
Częstochówka	7	9	20:14
Legia (W)	8	7	10:19
Skra	7	6	13:19
Turysty	8	5	12:20
Warta (Z)	8	4	17:21

Brygada — Warta (Zawiercie) 2:2 (10:2). Lider grupy do szeregu zwycięstw dołożył jeszcze jedno, tem cenniejsze, że uzyskane zwyciężstwo w pięknym stylu, wyciągając ze stanu 0:2 w przeciągu 25 min. na 5:2. Do przerwy zapowiada się na sensację, gdyż Warta z dru solowych wypadów zdobywa 2 bramki. Po przerwie Brygada przesuwa Ruszchla do napadu, a daje natychmiastowy rezultat i zaczyna okazać się Polak (2), Drożyński (2) i Ruszchla ze wspaniałego strzału głową w wysokość. Po raz pierwszy w bieżącym sezonie dobrze zaprezentował się napad Brygady, zaś w pomocy o-bok dobrego, jak zwykle, Bieleckiego błysnął Wyluczyński, który wyraża się na pierwszego po młocniku. Sędziował p. Greicer.

Częstochówka — Turysty 3:1 (10). Po ambi-ent grze Turystów z Brygadą spodziewano się dalszego ich sukcesu w meczu z Częstochówką, okazało się jednak, że Częstochówka, która teoretycznie może jeszcze być brana, jako kandydat na mistrza, punktów zabrać sobie nie pozwoliła. Gra żywa i ciekawa, zmienne sytuacje z częstolową przewagą Częstochówki. Sędziował p. Gospodarek.

Legia (Wielun) — Victoria 3:1 (2:0). Legia odniosła zasłużone zwycięstwo nad zeszlaczonym mistrzem, górując nad nim w 100 procentach ambicją, a pozmotem lepszym startem i ciałem na bramkę. Dla Victorii zdecydowanie pechowa okazała się „trzyznastka”, mecz rozegrany był 13-go i w 13 min. padła pierwsza bramka, która zdecydowała o całym meczu, pobudzając Legię do naprawde rzadko spotykanej ambicji. Sama bramka była o tyle ciekawa, że Uliński nie rzucił z rąk ze zlaną piłką, został niezacznie wesołmioty do bramki co się działo, w myśli przepisów, uznał za gola. Najładniejsza była trzecia bramka, strzelona po pięknej akcji prawej strony napadu. Victoria honoro wy punkt uzyskała z rzutu karnego za rękę obrońcy, bitego przez Bussa. W Victorii zawidły niemal wszystkie linie, spadek formy tej drużyny w meczu tym osiągnął swoje maksimum. Na usprawiedliwienie zasłużył jedynie to, że Victoria wystąpiła w składzie znacznie osłabionym, zwłaszcza w linii napadu, gdzie brak było Merdy II i Kurka II, pozatem kontuzjowali Uliński, Jastrzębski i Buss sila faktu musieli być słabiej. Osobne słowo należy się jedynie w swoim rodzaju publiczności wielkiej, która urzędowała takie niesamowite ryki pod adresem sędziego, iż miało się poprostu wrażenie, że nie są to zawody sportowe, a jakiś dm wariatów. Okrzyki w rodzaju „orykiem go! i t. p. były swolgo rodzaju majstersztykami. Pod adresem p. Kozuba, autonomicznego kierownika Legii, skierujemy jedną uwagę: niechaj nauczy swych niekórych graczy odrobiny taktu i wyrobienia sportowego. Sędzia p. Zaleski na owasie okazując mił przez Wielun nie zasłużył, sędziując nogół na poziomie.

Z wycięgów kolarskich „Victorji”. Sekcja kolarska K. O. S. „Victorji” urzędziła w ub. niedzielę wycięg o mistrzostwo Klubu na dystansie 50 km. 1-sze miejsce zajął p. Łazarczyk Bolesław w czasie 1 godz. 40 min., II-je — p. Łazarczyk Edward 1 godz. 40 min. 5 sek., III-cie — p. Kuliński Władysław 1 godz. 40 min. 15 sek., IV-te — p. Kowalczyk Jan 1 godz. 41 min. 15 sek.

### Na srebrnym ekranie.

KINO „STYLOWY” wyświetla arcywosny film czeski p. t. „Noc dla Ciebie”. Jest to komedia muzyczna w rodzaju wędwiliw lub fars bulwarowych. Akcja toczy się w Pradze. Fabrykant automatów ma piękną i pociągą małżonkę brax starego przyjaciela, towarzysza hulank. Maż z przyjaciелеm biedzą się nad zorganizowaniem wesołej całonocnej eskapady w tajemnicy przed panią, ona zaś odbymia rendez-vous z umjąjącym sekretarzem ministra komunikacji i wpada na pomyśl zekomego wyjazdu do Pardubic razem z

ciotką. Obie trony są zadowolone. Lecz w nocy rozeszła się wiadomość o katastrofie pociągu, którym rzekomo wyjechała żona fabrykanta. Nazajutrz pani wraca, półna ta bandażami opowiadając jakilwite o strasznej katastrofie, której nie było. Katastrofa kolejowa omal nie staje się katastrofą małżeńską, ale wszystko kończy się pomyślnie. Film obfituje w dobre pomysły i komiczne sytuacje, to też budzi głośną wesołość. Muzyka i piosenki nader zręczne. W rolach głównych z humorem i werwą grają: piękna Lida Baarowa, Hermannowa i doskonały Smólik. — Nad program tygodnik i polski film krótkometrażowy p. t. „Maski pod Giewontem” i karnawału w Zakopanem.

### Ostatnie wiadomości

**ODJAZD WYCIECZKI NIEMIECKIEJ.** Warszawa, 14.15. — Dziś rano odleciała samolotem do Berlina wycieczka dziennikarzy niemieckich, która przez 2 dni bawiła w Polsce.

### Po dymisji rządu

Warszawa, 14.5. — Dziś w dalszym ciągu prof. dr. Kozłowski prowadził rozmowy z przyszłymi członkami swego gabinetu.

Zakończenia tych rozmów i przedstawienia przez prof. dr. Kozłowskiego Panu Prezydentowi Rplitej pełnej listy nowego rządu spodziewać się należy dziś w godzinach popołudniowych.

### ZAWIESZENIE BRONI W ARABJI.

Parýż, 14.5. — Donoszą tu, że dziś weszło w życie zawieszenie broni pomiędzy walczącymi narodami arabskimi. Waha bity wstrzymali ofensywę na stolice Yemenu.

### Przed radą i igi narodów

Parýż, 14.5. — Jedyną sprawą, która interesuje opinie francuska z okazji dzis rozpoczynającej się sesji rady Ligi Narodów, jest problem zorganizowania plebiscytu w Zagl. Saary. Ważne i trudne zadania będzie miała do spełnienia specjalna komisja plebiscytowa, która rada Ligi wybierze, dają też do zrozumienia, że plebiscyt nie będzie mógł się odbyć dotychczas w 15-ty rocznicę traktatu wersalskiego, t. j. 10-stycznia, ale z powodu trudności technicznych będzie musiał być odroczony o kilka miesięcy.

### KATASTROFA KOLEJOWA WE FRANCJI.

Parýż, 14.5. — Na dworcu La Rochelle wydarzyła się katastrofa kolejowa. Pociąg, wjeżdżający na dworzec z szybkością 50 km. wpadł na stojący na tym samym torze pociąg osobowy. Kilka wagonów zostało zdruzgotanych. Z pod rozbitych wagonów wydobyto dotychczas 20 cieżko rannych. Wielu rannych walczy ze śmiercią.

### BOMBA W WIEDNIU.

Wiedeń, 14.5. — Ub. nocy wybuchła bomba w ogrodzie kawiarni Victoria na Schottenring. Dwie osoby odniosły rany.

### STRASZLIWY HURAGAN.

Chicago, 14.5. — Nad stanem Iowa przeszedł straszliwy huragan, niosąc całe masy piasku. Duże obszary zostały zasypane.

W Okręgowem Towarzystwie Rzemieślniczym, Aleja 9, we wtorek dnia 15 maja b. r. o godzinie 8-jej wiecz. odbędzie się nadzwyczajne zebranie, w sprawie wyborów do Izby Rzemieślniczej w Klecach. Uprząż się o temże przybycie. Z a r z a d.

**DO WYNAJECIA** pokój umeblowany z oddzielnym wejściem dla jednej lub dwóch osób może być u utrzymania ul. Wilsona nr. 32 m. 12.

**POTRZEBNY** podoczyny sławski. Rynek Wieluński nr. 6.

**POTRZEBNY** chłopiec II-Aleja nr. 16, cukiernia.

**UNIEWAŻNIAM** zgubiony wkręcił w blansko na st. 200.— z wywt. Mieczysław i Kazimierza Woźniak. 1304

**ZGINĘŁA** 1/4 losu Loterii z Kolektury p. Egara Nr. 131923

**ZGUBIONO** książkę Kasy Chorych wydaną na imię Helena Kamilecka. 13000

**ZGUBIONO** patent IV kategorii na handel drobnym wydanym na imię Szułim Wajzman, ul. Wawrzyszewska 70







Pasażerowie S. S. „Kościszko” w hotelu Marszałkowskim Piłsudskiego.

Delegacja uczestników wycieczki transatlantycznej „Kościszko” do Marokko, Wysp Kanaryjskich i Madery, złożyła w Funchalu przed tablicą pamiątkową w domu, w którym zamieszkiwał Marszałek Piłsudski, bukiet róż o barwach polskich. W uroczystości tej, która odbyła się w obecności gubernatora wojskowego Madery, wzięli udział m. in. b. minister Kwiatkowski i kpt. S. S. „Kościszko” Borkowski. Zdjęcie nasze przedstawia moment uroczystości przed tablicą pamiątkową.

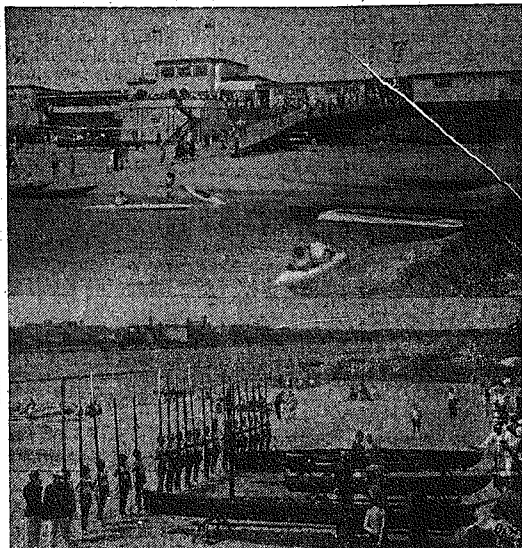
## Ze świata

(X) **Serce Napoleona.** Tragiczną historję serca Napoleona opowiada historia. Na kilka dni przed śmiercią na wyspie św. Heleny, Napoleon prosił swego lekarza, Antomarchiego, żeby po śmierci serce jego odesłał królowej Marii-Luzie. Dr. Antomarchi, chcąc uniknąć sprzeciwu ze strony dozorczy Napoleona na wyspie, uciekł się do fortelu i umieszczono w zwykłym glinianym garnku ze spirytusem ce sareknie serce podał za serce niedawno zmarłego żołnierza angielskiego. W ten sposób serce Napoleona zostało umieszczone na okręcie, ale tu się dopiero stała tragedia. Podczas burzy na morzu garnek gliniany rozbił się i serce zaginęło gdzieś na okęcie. Po długich poszukiwaniach dr. Antomarchi odnalazł, ale szukał ki drogocennego serca, resztę prawdopodobnie pożarzył szczyry okrętowe.

## Pojedynek ze sobą samym

Bogaci Amerykanie w pogoni za sensa cjami nie cofają się przed niczem, zwłaszcza gdy chodzi o wyróżnienie się z pośród tłumu zblazowanych snobów. Jednym z najekscytrycznějších wybrków tej młodzieży ekscytrycznej było samobójstwo Maxima Ditcha, bogatego młodzieńca z Bostonu. Zmęczony i znużony życiem, które prowadził, złoty młodzieniec postanowił odebrać sobie życie. Ale jak? — oto pytanie. Ani na chwilę nie wyobra-

żał sobie Ditch, iż może się uciec do jednego ze zwykłych sposobów pozabawienia



Otwarcie nowel przystani włośarskiej na Wiśle w Warszawie. „Dobry to uroczyste otwarcie przystani włośarskiej „Zjednoczenia”, grupującego pracowników Banku Polskiego, P. K. O., Banku Gospod. Krajowego i Państw Banku Rolnego. Nowa przystań znajduje się w bliskości mostu Poniatowskiego. U góry: ogólny widok przystani u dołu — moment chrztu nowych łodzi.

się życia za pomocą rewolweru, trucizny, czy stryczka. Fel byłoby to niegodnym nasładowaniem tysiąca szablonowych samobójstw, które popełniają ludzie niedbający o to, co powiedzą o nich w kołach towarzyskich, co napiszą po śmierci w rubryce wydarzeń. Ditch, który cieszył się w kołach złotej młodzieży opinją pomysłowego, wyrafinowanego oryginała, wpadł wreszcie po dłuższym czasie na niebawomy pomysł odebrania sobie życia. Wymyślił pojedynek ze samym sobą. Polecił ustawić w ogrodzie swojej willi tarczę, której środkowy punkt — cel — mierzący 2 centymetry, połączony był za pomocą specjalnego mechanizmu z pistoletem, ustawionym za tarczę w taki sposób, iż lufa jego mierzyła w strzelca. — Ditch wyszedł rano do ogrodu, ustawił się przed tarczę i zaczął strzelać. Pierwsze 7 strzałów oddał z umysłu i dla niepoznaki, tak, aby trafiły obok środka. 8-my strzał trafił w sam środek tarczy i w tej samej chwili nastąpił wystrzał z pistoletu, który trafił Ditcha w serce. Samobójca osiągnął swój cel: wszystkie piśmienia Bostonu podały obszernie artykuły z opisem ekscytrycznego pojedyunku ze sobą samym. M. K.

(X) **Praca drzew.** 40-dniowy rok pracy drzew jest zjawiskiem stwierdzonym

naukowo. Badania przeprowadzone przez berliński Instytut Dendrologiczny wykazały, że w naszym klimacie wierzchołki drzew rosną zaledwie przez 40 dni wczesnej wiosny. Na wielkich łakach kanadyjskich rosną niewielkie drzewa, t. zw. „drzewa busole”. Drzewa te oddają nieocenione usługi zbłąkanym podróżnikom. Okienka, jakie tworzą liście „drzewa busoli”, wskazują najdokładniej kierunek północny i południowy. W wielu wypadkach zbłąkani podróżnicy, znając właściwość tego drzewa, dzięki niemu znajdują drogę.

— „Młoda Matka”. Ukazał się Nr. 9 dwutygodnika „Młoda Matka” bogato ilustrowany zawierający szereg ciekawych i pouczających artykułów o wychowaniu dziecka od lat 7-tych. Artykuł wstępny p.t. „O potrzebie urozmaicenia odżywiania w 2-ym roku życia” Dr. T. Lewenfiszowa; dalej czytamy: „Odpowiedzi na najczęściej zadawane pytania matek” Dr. P. Wójcicki; „Podstawy roznomy” — S. S., „Psychologia na usługach wychowania” — Zofia Mirowska; „Z poradni pedagogicznej” (Wizyta p. Zarembyni) — Dr. Z. Rozenblum; „Tu leży żołnierz poległy za Ojczyznę” — J. Gażyńska; „Dramatyzacja — inscenizacja” (powitanie wiosenki) — Janina Stawiec; W Radach Praktycznych znajdujemy modele ubrańec dziecięcych oraz kostium kapelowy dla 4-letniego dziecka — Henriette. Numer uzupełniają ilustracje „Higiena, pielęgnacja i rozwój dziecka w obrazkach” (Opaska na przepuklinę pachwinową u niemowlęcia) Dr. M. Zaks.

### Roztrągnięty.

Profesor siedział wczoraj do czwartej w noc i przypomniał sobie jedną ważną rzecz, która miała wykonać.

— No i co, przypomniał sobie?

— Tak, ale dopiero na drugi dzień rano. Przypomniał sobie, że miał się wcześniej położyć spać.

### Astronomia.

Nauczyciel: — Wymień mi kilka gwiazd.  
Uczeń: — Z futbolu czy z kina? (Le Rire).

## CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

WTOREK, 15 MAJA.

Warszawa — sala 1415 m. moc 120 kW.  
700 Audycja poranna. 1205 Koncert zespołu jazzowego H. Goida. 1520 Film i operetka (pięty), 1605 Rozbiórka P. K. O. 1620 „Cała Polska do morza” — wygłosi gen. Stan. Kwaśniewski. 1635 Pieśni wiosenne, J. Schmidt (pięty), 1630 27-my koncert z cyklu „Muzyka Niepodległej Polski”. Wykonawcy: Polska Kwartet Smyczkowy. W programie Kwartet H. Opieńskiego i St. Malinowskiego. 1730 Odciżty z cyklu „Historia p. t. Walka o Bałtyk” wygłosi prof. H. Miodęcki. 1750 Ochrona przyrody i higiena społeczeństwa” — wygłosi prof. dr. Wł. Szajer (transm. z Krakowa). 1810 Skłębka muzyka — korespondencje bieżąca omówi kierownik muzyczny P. R. dyr. T. Mazurkiewicz. 1825 Recital fortepianowy Nadziei Padlewskiej (transm. z Poznania). 1915 Wiadomości rolnicze — wygłosi inż. J. Jackowski. 1925 Felleton. 1940 Wiadomości sportowe. 1947 dziennik wieczorny, 2000 Myśli wybrane. 2002 Operetka „Orlow” Granickiego. W przerwie około godz. 21:00 „Strzy i matka Conrada” fragment ze wspomnień Conrada Korzeniowskiego (kwadrans literacki). 2230 Muzyka taneczna z dancingu „Adria”. — Orkiestra Henryka Goida.

L. WOLFF.

59

## W poszukiwaniu ojca

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

— A to jest pokój Nadji.  
Daniel nie mógł zobaczyć. Oczy zasłazy mu izami.  
— Nie roztkliwiał się, Danku — powie dział stary lord ostrym rozkazującym tonem. — Nigdzie nie pozostaje na długo i tylko dlatego kupitem najtańsze meble. Spodziewam się, że zrozumiesz to.  
Daniel przytaknął posłusznie.  
— Rozbieraj się i siadaj.  
Daniel zdjął płaszcz i powiesił go na poręczu łóżka.  
— Chcesz herbaty, Danku? Nie obawiał się, herbatę mam wyborną. Jedyną rzeczą, jaka ma jeszcze dla mnie wartość. Reszta — nalwne i głupie oszustwo. Nadjo, zrób nam dziecko, herbaty.  
— W tej chwili — odpowiedziała dziewczyna i wyszła do kuchni.  
— Siadaj do stołu, Danek.  
Zaledwie Daniel usiadł naprzeciw ojca, nastąpiła reakcja. Nerwy, trzymane długi czas na uwieży straszny wysiłkiem woli odmówiły posłuszeństwa, stracił panowanie nad sobą. Położył głowę na stole i zalkał, jak dziecko. Stół drgał od wstrząsów jego ciała.  
— Tego już za wiele — powiedział srogo ojciec. — Prosiłbym, żebyś się opanował, Danku.  
Daniel uniósł głowę i zawołał głosem pełnym bezgranicznej rozpacz:  
— Nie mogę znieść tego, ojciec.  
— Czego nie możesz znieść?

Daniel zrobił bezradny ruch.  
— Tego wszystkiego, ojciec.  
Tomasz Barker spojrział drwiąco na syna.  
— Nie lubię histeryków, mój kochany. Jeśli nie możesz się opanować, to sądzę, że będzie najlepiej, jeśli pójdziesz sobie do domu, Danku.  
Daniel zebrał resztki sił, żeby się uspokoić.  
— Przepraszam cię, ojciec. To nerwy. Dużo przeżyłem w ostatnich latach.  
— To jeszcze nie powód, żeby się mazać. Nie ty jeden dużo przeżyłeś. Trzeba mieć trochę wstydu.  
Tomasz Barker wyjął z szuflady stołu kapiuczy z tytoniem i fajkę, którą starannie przyrządził. Daniel pamiętał tę fajkę.  
— Papierosów już nie palisz, ojciec?  
— Owszem, ale w domu wole fajkę. Za dużo było do opowiadania i do wypytywania, więc Daniel zamilkł.  
— Co robisz w Warszawie, Danku?  
Naturalne pytanie, którego powinien był się spodziewać, zaskoczyło go. Dobiegł stosownej odpowiedzi, lecz ojciec go wyręczył:  
— POCO mnie szukałeś?  
— Chciałem ci podziękować, ojciec, za depesze.  
— Nonsens — rzucił stary lord z energicznym wzruszeniem ramion.  
— To wyglądało jak zew, ojciec.  
— Nie wzywałem cię, Danku. — Parę razy pociągnął z fajki. — W Kapsztadzie przypadkowo przeczytałem o tovim nie szczęśliwym wypadku z „Providence” i wtedy zadepeszywałem. Więc ci. A jeśli zapytasz, dlaczego posłałem ci pozdrowienia z Warszawy, przyznam się, że to była jedynie głupia starcza pró-

ność. Jak tam było z tą katastrofą „Providence”?  
Daniel opisał z żywością przebieg awarii, nie pominał czterdziestu godzin, spędzonych bezsenne na mostku kapiatńskim. Kiedy skończył opowiadanie, ojciec oświadczył bez litości:  
— Cóż to znaczy czterdziści godzin! Był taki wypadek w czasie wojny, że spędziłem w polu pięćdziesiąt godzin bez snu. Nie wolno ci było schodzić z mostku, Danku. Katastrofa jest twoją winą, wyłącznie twoją winą.  
— Wiem o tem, ojciec.  
Z kuchni przyszła Nadja i przyniosła dwie filiżanki herbaty.  
— A dla siebie? — spytał Tomasz Barker.  
— Nie chciałam przeszkadzać — powiedziała dziewczyna, spuszczać oczy.  
— Nie przeszkadzasz, moje dziecko. Nadja wróciła do kuchni.  
— Pewnego dnia przyplatała się do mnie jak beznamiętny pies. I według wszelkiego prawdopodobieństwa tak samo kiedyś zniknie. Nazywa się Nadja. Nie uważasz, że to imię jest niemożliwe?  
— Skąd ona jest?  
— Nie wiem. Nie zmuszam nikogo do opowiadania o sobie. Wszystkie historie ludzkie są kłamstwem, z tą tylko różnicą, że jedne są kłamstwem świadomem, inne zaś bezwiednem.  
— Jest bardzo ładna.  
— Młoda, dziewczętkaś lat.  
Weszła Nadja z herbatą i usiadła do stołu dopiero wtedy, gdy ją Tomasz Barker powtórnie zaprosił.  
— Jak ci się podoba mój syn?  
Spojrzała na Daniela i z powagą skłębła głowę.  
— Spotkało cię wyróżnienie, Danku.

Możesz być nawet trochę zarozumiały z tego powodu, bo naogół Nadja nie lubi młodych ludzi.  
Daniel uśmiechnął się.  
— Wcale nie jestem młody.  
— Ty nawet pojęcia nie masz, jaki jesteś młody. No, a co powiesz na herbatę?  
Daniel skosztował.  
— Wyśmienita, ojciec.  
Zaległo głębokie milczenie.  
— Możesz mówić bez obawy, Danku. Tu sekretów niema.  
— Jak się to stało, ojciec, żeś znikł bez śladu?  
— Najprostszą rzeczą na świecie, mój kochany. — Tomasz Barker był wyraźnie zadowolony. — Pojechałem do banku do Cromer i podjąłem sto pięćdziesiąt funtów. Stary Kirby żyje jeszcze?  
— Tak, ojciec.  
— Potem kupilem papierosów u tej ładnej miss Potter. Jak się jej powodzi?  
— Umarła przy pologu.  
— Nadzwyczajnie. Zawsze miała okropnego stracha przed małżeństwem. Szko da. Ze sklepu udałem się na wybrzeże i spokojnie pomaszerałem sobie do Trimmingham. Stał pojechałem przez Norwich do Lowestoft. W Lowestoft znalazłem mały parowiec holenderski, odchodzący do Rotterdamu. Z Rotterdamu pojechałem tym samym statkiem, jako pasażer, do Surabai. Sprawa była zafawioną. W Surabai zacząłem pracować.  
— Jak, ojciec?  
— To jest obojętne, Danku. Praca zawsze pozostaje pracą. Zresztą brałem się do takiej roboty, jaka mogły wytrzymać wiek i zdrowie.  
— Długo byłeś w Surabai, ojciec?